

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2023 r.** wydanym w sprawie o sygn. akt XIII GC 1629/22 z powództwa D. N. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi orzekł w następujący sposób:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 817,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok k. 331, uzasadnienie k. 332-338)

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

**1. naruszenie prawa materialnego, a to:**

a. **art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 Prawa bankowego** przez uznanie, że postanowienia umowy nr (...) kredytu hipotecznego dla posiadaczy rachunku bieżącego (...) w (...) nie przekraczają granic swobody umów i nie są dotknięte sankcją nieważności, podczas gdy ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w formie jak w umowie nr (...) kredytu hipotecznego dla posiadaczy rachunku bieżącego (...) w (...) narusza jego istotę i wykracza poza granice swobody umów określone w art. 353<sup>(1)</sup> k.c., gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron, prowadzi tym samym do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) zważywszy, że dotknięte nieważnością postanowienia dotyczyły głównego świadczenia kredytobiorcy, tj.: zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu;

b. **art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 k.c.** poprzez jego niezastosowanie, mimo iż eliminacja nieważnego (postanowienia umownego klauzuli przeliczeniowej) doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, stąd nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy;

c. **art. 56 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c.** poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i dokonywanie wykładni umowy ponad jej osnowę;

d. **art. 355 § 2 k.c.** poprzez stosowanie do oceny ważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego dla posiadaczy rachunku bieżącego (...) w (...) kryterium miary należytej staranności powoda, podczas gdy umowa dotknięta jest nieważnością wynikającą z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 Prawa bankowego;

e. **art. 405 k.c. oraz art. 410 § 2 k.c.** poprzez ich niezastosowanie wobec niezasadnego przyjęcia ważności umowy nr (...) kredytu hipotecznego dla posiadaczy rachunku bieżącego (...) w (...);

**2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to w szczególności nierozpoznanie co do istoty sprawy, jak również art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. - tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wynikające z niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez uznanie, że:**

- a. pozwany nie był uprawniony do dowolnego kształtowania świadczeń stron;
- b. nie występuje sprzeczność zawartej przez strony umowy z naturą stosunku prawnego umowy kredytu;
- c. powód w 2008 r. był doświadczonym przedsiębiorcą, w pełni świadomy ryzyka kursowego, a przy tym był zobowiązany do szczególnej dbałości i skorzystania z wszystkich dostępnych środków analizy umowy przy jej zawieraniu;
- d. obie strony stosunku umownego są równymi sobie partnerami oraz posiadają wcześniejsze, wieloletnie doświadczenie.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- a. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9 276,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- b. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji, wedle norm przepisanych;
- 2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji, według norm przepisanych.

(apelacja k. 350-356v.)

**Pozwany** w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 371-376v.)

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 kwietnia 2024 r. pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczas wyrażone stanowiska.

(e-protokół z dnia 8 kwietnia 2024 r. płyta CD k. 387)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

**Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.**

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i wyczerpujący przeprowadził postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podziela także w całości rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Apelujący odwołał się zarówno do zarzutów prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów wywodzonych z przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać dopiero wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (tak np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18.04.2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 20.04.2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

**W ocenie Sądu Okręgowego zarzut apelacyjny naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. zawarty w punkcie 2. petitum apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.** W zarzucie tym strona powodowa podnosi m.in., iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy i jednocześnie przekroczył granice swobodnej oceny dowodów uznając, że: pozwany nie był uprawniony do dowolnego kształtowania świadczeń stron;

nie występuje sprzeczność zawartej przez strony umowy z naturą stosunku prawnego umowy kredytu; powód w 2008 r. był doświadczonym przedsiębiorcą, w pełni świadomym ryzyka kursowego, a przy tym był zobowiązany do szczególnej dbałości i skorzystania z wszystkich dostępnych środków analizy umowy przy jej zawieraniu; a nadto obie strony stosunku umownego są równymi sobie partnerami oraz posiadają wcześniejsze, wieloletnie doświadczenie. Należy przy tym wskazać, że kwestie związane z oceną uprawnienia do kształtowania świadczeń stron i ich równości, względnie nierówności oraz kwestie związane z oceną sprzeczności zawartej przez strony umowy z naturą stosunku prawnego umowy kredytu należy uznać raczej za element oceny prawnej, niż ustaleń faktycznych, do zarzutów tych Sąd Okręgowy odniesie się zatem w dalszej części uzasadnienia.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia tego przepisu może być uwzględniony jedynie wówczas, gdyby wykazano, że dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego (tak, np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 335/05, MP 2006/3 /115).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając ( zob. post. SN z 23.1.2001 r., IV CKN 970/00, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 5.12.2022 r., I ACa 1013/21, Legalis).

Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyr. SA w Poznaniu z 21.5.2008 r., I ACa 953/07, niepubl.).

Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na jego własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 KPC kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy (wyr. SA w Katowicach z 10.4.2003 r., I ACa 1137/02, niepubl.).

Z kolei sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego ma miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu, bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd II instancji bada, czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość. Zakres kontroli apelacyjnej nie obejmuje całej sfery faktycznej sprawy, ale tylko zebrany materiał procesowy. Zawsze jednak zarzut taki znajdzie uzasadnienie, gdy ustalenia sądu sprzeczne będą z materiałem, który uznał on za wiarygodny, albo też gdy dowody prowadzące do odmiennych wniosków nie będą przez sąd ocenione negatywnie. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia także, gdy sąd nie oceni wszystkich dowodów zebranych w sprawie bądź w uzasadnieniu stwierdzi, że daje wiarę wszystkim dowodom, mimo że pozostają one ze sobą w takim stosunku, że prowadzą do sprzecznych ze sobą wniosków.

Żadna z wyżej wymienionych sytuacji nie występuje w rozpoznawanej sprawie. Skarżący w apelacji nie wskazuje zresztą żadnych argumentów jurydycznych celem wykazania, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone przez Sąd I instancji, co miałyby wywrzeć wpływ na wynik sprawy. Nie wskazuje również jakie kryteria oceny miałyby naruszyć sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich

wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. De facto argumentacja apelacji stanowi zatem jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Należy przy tym podkreślić, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy wyjątkowo skrupulatnie ocenił wszystkie dowody, które zostały przeprowadzone w sprawie - zarówno dowody z dokumentów, jak i z osobowych źródeł dowodowych - i tak samo skrupulatnie przedstawił wyniki tej oceny w uzasadnieniu wyroku, zresztą każda część uzasadnienia jest bardzo szczegółowa. Ocena Sądu I instancji jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Sąd Rejonowy wskazuje w motywach rozstrzygnięcia z czego wynikają jego poszczególne wnioski, które znalazły swój wyraz w ustaleniach faktycznych, bądź w rozważaniach prawnych. W szczególności, odnosząc się do twierdzeń apelacji, podzielić należy ustalenie Sądu I instancji co do tego, że w 2008 r., a zatem w dacie powstania spornego zobowiązania, powód był doświadczonym przedsiębiorcą, świadomym potencjalnych skutków zawieranej umowy, w tym ryzyka kursowego. We wskazanej dacie, powód miał ponad 10-letnie doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej. Jak sam wskazał w złożonych wyjaśnieniach, sporny kredyt miał być przeznaczony na spłatę trzech innych wcześniejszych kredytów, które powód miał w innych bankach. Co znamienne, w dacie zaciągania zobowiązania, powód miał doświadczenie także w zakresie prowadzenia agencji placówki bankowej. Przed zawarciem spornej umowy powód poszukiwał ofert w różnych bankach, decydująca była dla niego wysokość kredytu. Powód posiadał kontrahentów w kraju i zagranicą, z częścią kontrahentów rozliczał się w walutach obcych np. Euro, swoim poddostawcom płacił w miarę możliwości w złotych. Wskazane okoliczności – niekwestionowane zresztą w apelacji i ustalone głównie w oparciu o wyjaśnienia powoda pozwoliły sądowi I instancji na słuszne ustalenie co do tego, że w dacie powstania spornego zobowiązania, powód był doświadczonym przedsiębiorcą, świadomym potencjalnych skutków zawieranej umowy, w tym ryzyka kursowego. Z całą pewnością powód nie zdołał prawidłowości tego ustalenia podważyć w apelacji. Wobec tego, Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. uznając, że polega on wyłącznie na polemice z zajętym przez Sąd Rejonowy stanowiskiem w sprawie.

***Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że także one nie zasługują na uwzględnienie. W szczególności pozbawiony racji jest zarzut sformułowany w punkcie 1 a). petitum apelacji odnoszący się do naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 prawa bankowego poprzez uznanie, że postanowienia umowy łączącej strony nie przekraczają granic swobody umów i nie są dotknięte sankcją nieważności. W tym zakresie wskazać należy, że choć skarżący explicite formułuje zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c., argumenty podnoszone w uzasadnieniu jego stanowiska wskazują na zamiar postawienia zarzutu naruszenia także art. 58 § 2 k.c.***

Dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, udzielanego w złotych i spłacanego w złotych, którego saldo i raty są ustalane według kursu waluty indeksacji – in casu (...) była wielokrotnie rozważana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/16, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, wyjaśniono, że mechanizm indeksacji polega na tym, iż bank wydaje kredytobiorcy sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu waluty obcej w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których zapłaty kredytobiorca jest zobowiązany. W dniu płatności konkretnych rat są one przeliczane zgodnie z umową na złote stosownie do kursu waluty indeksacji. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 pr. bank.). Pogląd o dopuszczalności stosowania klauzul indeksacyjnych waloryzujących złotowe saldo kredytu i wysokość rat do waluty obcej został w sposób jednolity podzielony w późniejszym orzecznictwie, także w odniesieniu do sytuacji, w której mechanizm indeksacji zakłada stosowanie dwóch różnych mierników wartości zobowiązania – przy wypłacie kredytu kursu kupna, natomiast przy spłacie rat – kursu sprzedaży waluty obcej (spread walutowy) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20 i powołane tam orzecznictwo).

Problem skuteczności klauzul umownych zbliżonych do zawartych w spornej umowie, odsyłających przy przeliczeniu kwoty wypłacanego kredytu i przy jego spłacie do tabel sporządzanych przez bank – kredytodawcę był analizowany jak dotąd w orzecznictwie przede wszystkim pod kątem ich kwalifikacji jako niedozwolonych postanowień umownych

w obrocie konsumenckim (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Reżim ten nie ma wprawdzie zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy ze względu na brak statusu konsumenta po stronie powoda, nie stoi to jednak na przeszkodzie odwołaniu się do wyrażonych w tej mierze poglądów, zwłaszcza, że obecnie można uznać je za utrwalone.

W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej kurs, po którym następuje przeliczenie kwoty kredytu, i kurs będący podłożem oznaczenia wysokości rat spłaty kredytu w relacji do waluty indeksacji, współkształtują rozmiar świadczenia kredytobiorcy. Spadek lub wzrost wysokości tego kursu może prowadzić do zmniejszenia lub – odpowiednio – zwiększenia świadczenia obciążającego kredytobiorcę. Określając wysokość kursu waluty indeksacji bank może zatem wpływać na rozmiar świadczenia drugiej strony umowy, która zobowiązana jest do jego spełnienia wprawdzie w złotych, ale według miernika uzależnionego od decyzji kredytodawcy. Mając na względzie te skutki, w judykaturze uznano, że określenie wysokości należności obciążającej kredytobiorcę z odwołaniem do tabel kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów oznaczania kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia takie traktowane są jako niedopuszczalne, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, niepubl., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, niepubl., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, niepubl., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, niepubl., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 i z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, niepubl.). Stanowisko to znajduje wsparcie w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. zwłaszcza wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 18 listopada 2021 r., M.P. i B.P. przeciwko „A.” prowadzącemu działalność za pośrednictwem „A.” S.A., ECLI:EU:C:2021:934).

Okoliczność, że określone postanowieniu umownemu przyznaje się – w obrocie konsumenckim – abuzywny charakter, nie ma bezpośredniego przełożenia na ocenę jego skutków w relacjach pozbawionych konsumenckiego charakteru. Konsument jest chroniony w sposób szczególny przed nadużyciami swobody kontraktowej, toteż postanowienie takie może okazać się dopuszczalne w relacji umownej o zawodowym charakterze, jako odpowiadające profesjonalnemu statusowi kontrahentów. Może jednak być tak, że postanowienie to, z racji swoich cech, poza obrotem konsumenckim zostanie zakwalifikowane jako godzące w zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) lub kolidujące z naturą stosunku prawnego (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.). Nie jest to sprzeczne z jednoczesną możliwością traktowania postanowienia jako abuzywne w reżimie konsumenckim, zważywszy, że art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c. wprowadzają instrument wzmocnionej względem zasad ogólnych, w tym wynikających z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., kontroli postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, uzupełniony szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, niepubl.). Z tych powodów przepisy te, w zakresie swego zastosowania, mają pierwszeństwo względem przepisów regulujących naruszenia ograniczeń swobody umów wynikające z zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i właściwości (natury) stosunku prawnego (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.) oraz konsekwencje tych naruszeń, co nie oznacza, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego nie może być nieważność obejmującej je umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania poza sporem pozostaje zaś, że powód zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą i na potrzeby jej finansowania, nie posiada tym samym w niniejszym sporze statusu konsumenta.

Idąc tym torem, należało zwrócić uwagę, że w judykaturze podejmowano już – w oderwaniu od reżimu klauzul abuzywnych – problematykę skuteczności postanowień umów kredytowych, pozwalających bankowi wpływać na rozmiar świadczenia kredytobiorcy. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, badając skuteczność postanowień uprawniających bank do jednostronnej zmiany wysokości oprocentowania kredytów lub depozytów w czasie trwania umowy, Sąd Najwyższy uznał, że punktem wyjścia w tym zakresie musi być założenie,

że zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c., czyli zasady słuszności, muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron. Przyjęcie, że określenie zmiennej wysokości oprocentowania kredytu może być pozostawione dowolnej ocenie banku prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady. Zastrzeżenie możliwości zmiany wysokości oprocentowania bez określenia uwarunkowań faktycznych takich zmian oznaczałoby, że zmiany takie byłyby dokonywane jednostronnie przez bank, bez możliwości zobiektywizowanej kontroli. Uznać zatem należy, że zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy wystąpieniu których wysokość oprocentowania może ulegać zmianie (por. też uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992, nr 1, poz. 1, w której uzasadnieniu podniesiono, że pozostawienie w ręku jednej strony dowolnej zmiany warunków umowy należy uznać za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej, oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 50/92). Pogląd ten jest podtrzymywany także w nowszym orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., I CSKP 166/21, niepubl. i powołaną tam dalszą judykaturę).

Na płaszczyznę stosunków profesjonalnych nie można jednak wprost przenosić dorobku orzecznictwa w sprawach konsumenckich. Wprawdzie w uchwale Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22 (przyjętej w sprawie o konsumenckim charakterze), stwierdzono, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu, to jednak Sąd Najwyższy słusznie zauważył w uzasadnieniu tej uchwały, że nie można wykluczyć, iż kryterium, na podstawie którego strona jest uprawniona do określenia wysokości świadczenia, a w analizowanym przypadku – na podstawie którego bank jest uprawniony do określenia kursu waluty obcej – będzie w szczególnych sytuacjach wynikało nie z treści samych oświadczeń woli stron, a z innych czynników, które na podstawie art. 56 k.c. współkształtują treść stosunku prawnego, tj. z zasad współzycia społecznego lub z ustalonych zwyczajów.

Nie ma bowiem wątpliwości, że o treści stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy kredytu bankowego decyduje nie tylko treść samych oświadczeń woli i mającego zastosowanie wzorca umownego ustalonego przez bank, ale także przepisy prawa, zasady współzycia społecznego i ustalone zwyczaje (art. 56 k.c.). Strony składające oświadczenia woli w ramach czynności prawnej kreującej stosunek prawny powinny brać (i zwykle biorą) pod uwagę także elementy kształtujące treść stosunku prawnego, nieobjęte bezpośrednio ich oświadczeniami woli. Stąd też stosując zawarte w art. 65 k.c. dyrektywy wykładni oświadczeni woli, w szczególności dążąc do ustalenia rzeczywistej i zgodnej woli stron, nie można abstrahować od wymienionych wyżej elementów stosunku prawnego. Jeżeli zatem nawet z samej umowy i mającego zastosowanie regulaminu nie wynikają precyzyjnie sformułowane kryteria ustalenia kursu waluty, ocenie (zwłaszcza w stosunkach niekonsumenckich) powinny być poddane inne elementy kształtowania treści stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu. (tak wyrok SN z dnia 26 października 2023 r., II CSKP 863/23)

W tym kontekście, choć sama umowa kredytowa i regulamin nie zawierały jednoznacznie sformułowanych kryteriów ustalania przez bank kursów walut, to nie można przyjąć, jakoby bank miał możliwość całkowicie dowolnego, oderwanego od jakichkolwiek obiektywnych czynników, ustalania kursów walut, które były stosowane dla dokonywania przeliczeń kredytowych. Kursy walut ustalane są przez banki komercyjne na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego. Zgodnie z art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny, stosowane kursy walutowe. Kursy te mają zastosowanie nie tylko do przeliczania należności wynikającej z kredytów indeksowanych do waluty obcej, ale do wszelkich transakcji o charakterze dwuwalutowym (m.in. płatności przy użyciu kart płatniczych w walucie obcej). Mają zatem uniwersalny charakter. Jawność tabel kursowych, wynikająca z obowiązku ustawowego, powoduje, że poszczególne banki dostosowują ustalone kursy do czynników rynkowych, umożliwiających konkurencję. (tak wyrok SN z dnia 26 października 2023 r., II CSKP 863/23)

Jest przy tym oczywiste, że indeksy rynku finansowego, mające wpływ na kursy wymiany walut, są pochodną warunków rynkowych i zmieniają się w czasie. W umowach zawieranych na wiele lat często zatem nie jest możliwe precyzyjne ustalenie kryteriów określających zakres świadczenia (np. w postaci schematu, wzoru lub algorytmu matematycznego). Praktyka obrotu gospodarczego wykazuje przy tym, że w tego rodzaju umowach pozostawia się pewne warunki, niemożliwe do określenia w momencie zawierania umowy, do ustalenia jednej ze stron, ze wspólnym założeniem „rynkowości” dokonywanych w przyszłości ustaleń. Warto zauważyć, że także sam ustawodawca uwzględnia sytuacje niemożliwości czy trudności w ustaleniu w drodze konsensu stron zakresu świadczenia, odwołując się w takich sytuacjach do zwrotów o ogólnym znaczeniu, wskazujących jednak na potrzebę zachowania obiektywnego poziomu tego świadczenia (np. art. 536 § 2, art. 628 § 1, art. 735 § 2, art. 758<sup>1</sup> § 3, art. 836 k.c.). (tak wyrok SN z dnia 26 października 2023 r., II CSKP 863/23)

Nie każda zatem sytuacja, w której pozostawiono jednej ze stron umowy dookreślenie zakresu spełnienia świadczenia (a tym bardziej – terminu jego spełnienia w określonych ramach czasowych), prowadzić powinna do konstatacji, że umowa pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku czy w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Do dokonania oceny umowy z tego punktu widzenia niezbędne jest dokładne zbadanie praktyki obrotu gospodarczego, w tym ustalenie, czy praktyka ta przekształciła się w ustalony zwyczaj w rozumieniu art. 56 k.c., zbadanie dotychczasowego zachowania strony określającej zakres świadczenia w podobnych relacjach, poprzedzających zawarcie badanej umowy (w szczególności pod kątem stosowania rynkowych czy odmiennych od rynkowych kryteriów), świadomości drugiej strony umowy, wynikającej m.in. z pozostawiania stroną umów o podobnym charakterze. Dopiero analiza wszystkich tych czynników pozwala na ustalenie rzeczywistej woli stron umowy i stwierdzenie czy - biorąc pod uwagę wszelkie uwarunkowania gospodarcze (w tym dostęp do kredytów o innym charakterze, czy innych źródeł finansowania) – obie strony godziły się na takie postanowienia umowne, które pozostawiły jednej z nich dookreślenie zakresu świadczenia (ustalenie kursów wymiany walut przez odwołanie do kursów podawanych w tabelach kursów stosowanych w danym banku). W odniesieniu do stosunków, których stroną są banki, nie bez znaczenia przy dokonywaniu takiej oceny pozostaje okoliczność, że ich działalność podlega nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego (art. 131 ust. 1 pr.bank.). (tak wyrok SN z dnia 26 października 2023 r., II CSKP 863/23)

W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Skarżący upatruje naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 prawa bankowego w szczególności w ukształtowaniu relacji pomiędzy stronami w sposób niekorzystny dla jednej z nich – kredytobiorcy poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności drugiej strony – banku, jako kredytodawcy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2015 r., IV CSK 804/14) przyjmuje się, że obiektywnie niekorzystna dla jednej strony umowa zasługuje na negatywną ocenę moralną, która prowadzi do uznania jej za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do ukształtowania stosunku umownego w sposób wyraźnie krzywdzący doszło przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji, a więc pod presją faktycznej przewagi kontrahenta. Ocena postanowień umownych pod kątem ewentualnej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zakładająca możliwość naruszenia autonomii woli stron, pozostaje w ścisłym związku z całokształtem okoliczności sprawy, które mogą wyznaczyć kierunek rozstrzygnięcia w sytuacji wyjątkowej, uzasadniającej zastosowanie art. 58 § 2 k.c.

Należy przy tym pamiętać, że art. 353<sup>1</sup> k.c. nie wyklucza możliwości zawierania ważnych umów mimo nieekwiwalentności świadczeń, czy nierówności faktycznej stron. Ze względu na to, że takie ukształtowanie treści stosunku prawnego wynika z woli stron, zasadniczo nie jest wymagane istnienie okoliczności, które tę nierówność miałyby usprawiedliwiać. Umowa obiektywnie niekorzystna dla jednej strony może być uznana za czynność prawną sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jeżeli do jej ukształtowania doszło w sposób wyraźnie krzywdzący pod presją faktycznej przewagi konkurenta. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2023 r., II CSKP 863/23)

W tym kontekście należy wskazać, że Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż powód nie zdołał wykazać, że zawarcie umowy kredytu indeksowanego było dla niego rażąco krzywdzące, czy też – że do zawarcia tej umowy doszło na

skutek wykorzystania przez pozwanego silniejszej pozycji, a ponadto prowadzenia niewłaściwych działań na etapie składania oferty. Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy, tymczasem - jak wynika z ustaleń faktycznych - na początku jej obowiązywania umowa była korzystna dla powoda. Wysokość rat uiszczanych przez powoda na rzecz pozwanego była niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotych, a w chwili zawierania umowy ten rodzaj kredytu, na jaki zdecydował się powód, był jednym z najtańszych spośród wszystkich ofert na rynku i to skłoniło powoda do zawarcia umowy. Powód – jak sam wskazał w złożonych wyjaśnieniach - porównywał warunki umów; musiał mieć pieniądze w konkretnej kwocie, ponieważ miał ofertę od wykonawcy, któremu chciał zlecić wzniesienie hali mającej służyć dla potrzeb prowadzonej przez niego działalności. Powodowi przyświecał zatem cel w postaci uzyskania odpowiedniej kwoty. Jak wyjaśnił, nie negocjował z pozwanym warunków umowy, pozostałe banki nie były w stanie zagwarantować mu kwoty, na której mu zależało, więc nie były przez niego brane pod uwagę. Bez wątplenia w chwili zawierania umowy żadna ze stron umowy nie była w stanie przewidzieć zmian kursu (...). Sprzeczność z zasadami współzycia społecznego zachodziłaby wówczas, gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu (...) w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Aktualny kurs franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego, na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron umowy.

Słusznie przy tym Sąd Rejonowy uznał, że kredyty indeksowane do obcej waluty nie są sprzeczne z prawem, bowiem jest to dopuszczalny rodzaj umowy kredytowej. Umowy te nie sprzeciwiają się też właściwości (naturze) zobowiązania, jakim jest kredyt bankowy. Umowa kredytu jest umową nazwaną, odpłatną, a kredyt może być udzielony w walucie obcej, może być do niej indeksowany i denominowany oraz spłacany bezpośrednio w tej walucie, przez co nie zachodzi przesłanka sprzeczności umowy z naturą zobowiązania wyłącznie z powodu wprowadzenia mechanizmów przeliczenia waluty w sposób korzystny dla banku. Umowa kredytu indeksowanego lub denominowanego (również przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Na gruncie przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. zasady swobody umów dopuszczalne jest bowiem ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania (zob. np. wyroki SN z 26 października 2023 r. II CSKP 863/23 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz z 18 maja 2016 r., V SK 88/16, postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lutego 2023 r., I CSK 4221/22).

***W konsekwencji powyższego pozbawione racji są zarzuty naruszenia art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 k.c., art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. oraz art. 355 § 2 k.c. , zakładające, że umowa dotknięta jest nieważnością wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.***

***W aspekcie przedstawionych argumentów i rozważań, apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.*** Sąd Odwoławczy nie dostrzegł też żadnych uchybień kwestionowanego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

O kosztach instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone odpowiednio do wartości przedmiotu zaskarżenia.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez PI.

7.05.2024 r.